

PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V.

Warszawa, czwartek 18 września 1930 r.

Nr. 214.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Po konferencji agrarnej. Mocarstwa a Z. S. R. R. — Polska a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Niemczech. Niemcy a Francja. — Zgromadzenie Ligi Nar. — Litwa a Niemcy. Sytuacja polityczna na Litwie. — Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

PO KONFERENCJI AGRARNEJ. MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The Manchester Guardian 15.IX. Koresp. z Warszawy pisze, iż jedna z rezolucyj, przyjętych na konferencji agrarnej w Warszawie zwraca obecnie większą uwagę niż miało to miejsce podczas konferencji lub też wkrótce po jej zakończeniu. Chodzi tu o rezolucję, dotyczącą klauzuli największego uprzywilejowania zawartej w traktatach handlowych odnośnie importu produktów rolnych, a szczególnie zbóż. Przygotowując program konferencji — pisze koresp. — rząd polski nie miał zamiaru inicjować ataku na klauzulę największego uprzywilejowania odnośnie importu produktów rolnych, lecz poparł chętnie wnioski w tej sprawie przedstawione przez szefa delegacji rumuńskiej Madgearu, które zostały przyjęte jednomyślnie przez konferencję, dzięki czemu skorzystają na tem rolnicze państwa Europy wschodniej w stosunku do importerów kontynentu amerykańskiego. Tekst oficjalny rezolucji jest pełen sprzecznych wyjaśnień, iż rezolucja ta nie jest skierowana przeciwko eksporterom zamorskim. Przeciwnie, że państwa Europy wschodniej dzięki zwiększonemu eksportowi produktów rolnych będą posiadały większą siłę nabywczą pod względem zakupów wyrobów przemysłowych. Jeden z eksporterów polskich wyjaśnia, że jeżeli Niemcy zgodziłyby się na preferencyjne traktowanie rolnictwa europejskiego, to możnaby zażegnać kryzys rolny w Europie wschodniej.

Prawda 17.IX, zaznacza, że poza kulisami Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie rozwija się energiczna akcja antysowiecka. Konferencja warszawska w sprawie bloku rolniczego pod hegemonją Polski, skierowanego przeciw ZSRR, ma bardziej jawny charakter. Pod wpływem gospodarczego kryzysu państwa kapitalistyczne usiłują przygotować nową interwencję przeciw ZSRR, wzmacniającemu swe pozycje. Rejestrując fakt wyposażenia czynnej armji

węgierskiej w nową broń, wielkie manewry, przygotowywane w Rumunji oraz podróż inspekcyjną marszałka Franchet d'Esperay po Rumunji i Polsce, dziennik pisze: „wszystkie te wypadki kryją pod pozorem konwersacyj na temat współpracy rolniczej i przemysłowej nieustanne przygotowywanie antysowieckiego bloku wojskowego”.

Izwiestja 13.IX, komunikując notę, doręczoną ostatnio przez posła sowieckiego w Helsingforsie Majskiego rządowi finlandzkiemu w sprawie przymusowego przerzucania obywateli finlandzkich przez granicę sowiecką, zaznacza, że trzeba nareszcie położyć kres wybrykom band faszystowskich, naruszających systematycznie elementarne normy stosunków pomiędzy Z. S. R. R. a Finlandją. Rząd finlandzki nie chce lub nie może ograniczyć działalność patriotyczną faszystów do walki z ruchem rewolucyjnym wewnątrz kraju. Z. S. R. R. posiada wszelkie dane, by rząd finlandzki czynić odpowiedzialnym za nieustające naruszenia granicy sowiecko-finlandzkiej. Nienormalnem również jest ten fakt, iż rząd sowiecki dotychczas nie otrzymał odpowiedzi na swój uzasadniony protest w tej samej sprawie, zgłoszony przed dwoma miesiącami.

Le Journal z 16.IX, stwierdza, że Sowiety drwią sobie z wszelkich arbitraży i w obecnym sporze o koncesję angielską oświadczyły, że nic ich nie obchodzi wyrok komitetu arbitrażowego. Ciekawe tylko — zapytuje dziennik — co powie na to angielski rząd robotniczy.

The Chicago Daily Tribune 16.IX, w koresp. z New Yorku donosi, iż Sowiety usiłują szantażować Stany Zjednoczone, by zmusić je do uznania Z. S. R. R. Byli wiceprezes „Amtorgu” Delgass twierdzi, że wyżsi urzędnicy „Amtorgu” postanowili wyrzucić presję na rząd amerykański przez kierowanie zamówień handlowych do państw europejskich. Prezes „Amtor-

gu" Mamajew zaprzecza tym informacjom, twierdząc, iż „Amtorg” kieruje się głównie cenami i warunkami kredytowymi.

POLSKA A Z. S. R. R.

Wozroźdzenie 13.IX w art. wst., nawiązując do nowej książki Romana Dmowskiego, oraz do jego wywodów o zagadnieniu ukraińskim, pisze, że wiele się zmieniło w poglądach społeczeństwa polskiego na przyszłe stosunki pomiędzy Rosją a Polską. Stosunek do Rosjan w Polsce z każdym rokiem polepszał się, a język rosyjski dawno przestał być w Polsce zabroniony. Tem niemniej w stosunkach polsko - rosyjskich pozostało jeszcze dużo wzajemnej nienawiści. Zagadnieniem, które rozdzielało obydwie strony, był stosunek do ruchów niepodległościowych. Otóż i w tej sprawie w Polsce odbywa się pewny zwrot. Powołując się na wypowiedziane rzekomo przez marszałka Piłsudskiego słowa pogardy w stosunku do niepodległościowców, „Wozroźdzenie” zaznacza, że słowa te, oraz nowe dzieło Romana Dmowskiego dają podstawę do przypuszczenia, że Polska radykalnie zmieniła swój stosunek do ruchów niepodległościowych. Jest to tembardziej znamienne, że zarówno powiedzenie marszałka Piłsudskiego, jak i książka Dmowskiego ujawniają całkowitą zgodność zapatrywań obydwóch mężów stanu na zagadnienie ukraińskie, które jest najważniejszym dla Rosji. Książka Romana Dmowskiego jest dowodem, że opinia polska zdaje sobie sprawę ze szkodliwości utworzenia Ukrainy niepodległej. Obowiązkiem rosyjskich i polskich działaczy politycznych jest praca na korzyść zarysowującego się zbliżenia dwóch sąsiadujących narodów: rosyjskiego i polskiego. Jedyną przeszkodą dla tego zbliżenia jest komunizm. Dlatego też dalszym etapem rewolucji polskiej myśli politycznej powinna

być walka przeciwko władzy sowieckiej. Polska powinna zrozumieć, że jej egzystencja może być zapewniona tylko po obaleniu władzy sowieckiej. Dziennik stwierdza w końcu, że podstawa prawdziwej i szczerzej przyjaźni pomiędzy Rosją a Polską będzie utworzona dopiero wtedy, kiedy politycy polscy wraz z rosyjskimi rozpoczną akcję, której celem byłoby wypędzenie z Rosji trzeciej międzynarodówki.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Wisty 12.IX, charakteryzując sytuację polityczną w Polsce twierdzą, że rząd marszałka Piłsudskiego dokłada wszelkich starań, aby organizować wybory tak, aby wyłoniły one posłuszny rządowi sejm. Należy zaznaczyć, że t. zw. opozycja centrolewu wykazała całkowitą niezdolność przeciwstawienia się faszystowemu, oraz bezsilność wobec akcji rządu. Tłumaczy się to tem, że kierownicze stronnictwa centrolewu dawno już utraciły wpływ na masy. Dlatego też aresztowania byłych posłów nie były aktem ryzykownym ze strony rządu. Izolując przywódców centrolewu, piłsudczycy usiłują jeszcze bardziej osłabić i zdeorganizować stronnictwa opozycyjne, aby z całą pewnością rozpocząć drugi akt kampanii wyborczej, z której rząd niewątpliwie wyjdzie zwycięsko. Jedyną siłą w Polsce, która zdolna czynem przeciwstawić się faszystowemu obecnemu rządowi, jest klasa robotnicza, oraz biedne włościanstwo. Siła ta w miarę pogłębiania faszystowskiej walki z faszystem polskim o interesy rewolucji komunistycznej.

Prasa litewska z 15.IX, podaje opis niedzielnych zajęć w Warszawie p. n. „Z powodu rozpanoszenia się dyktatury Piłsudskiego w całej Polsce rozpoczęły się wielkie zaburzenia”.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. NIEMCY A FRANCJA.

Wieczerniaja Moskwa 15.IX, omawiając wyniki wyborów parlamentarnych w Niemczech zaznacza, że wybory te ujawniły niezwykle pogłębienie walki klasowej w Niemczech. Po jednej stronie barykady klasowej stoi skrajny faszyzm — hitlerowcy, którzy powiększyli swój stan posiadania na rachunek stronnictw burżuazyjno-demokratycznych. Z drugiej strony barykady znajduje się partja komunistyczna, która pomimo trudnych warunków powiększyła znacznie liczbę mandatów, co jest dowodem rewolucyjnych nastrojów proletariatu niemieckiego. Klęska nowego „stronnictwa państwowego” oznacza całkowite bankructwo próby uratowania demokratycznej formy państwowości niemieckiej. Znamienne jest również, iż socjalna demokracja odgrywająca dotychczas pierwszą rolę w życiu politycznym z wielkim trudem zdołała zatrzymać swój dotychczasowy stan posiadania. Obecne wybory w Niemczech nie są końcowym akordem walki, po którym zwykle następuje uspokojenie. Wybory te nietylko przynoszą wzmocnienie skrajnych skrzydeł walki klasowej, lecz przyczyniają się niewątpliwie do dalszego pogłębienia walk we-

wewnętrznych. Komunizm niemiecki przystępuje do tych walk pod znakiem wzrostu swych sił i możliwości. Niemiecka partja komunistyczna przedstawia obecnie potężną siłę rewolucyjną, która jedynie może przynieść zwycięstwo proletariatowi.

The Daily Telegraph 16.IX, omawiając w art. wst. wynik wyborów w Niemczech, pisze, że zwycięstwo Hitlerowców jest jaknajgorszym świadectwem politycznym dla tych milionów, które przyczyniły się do zwycięstwa partji, głoszącej nieplacenie odszkodowań, odrzucenie traktatów pokojowych oraz obalenie republiki i zaprowadzenie rządów dyktatorskich. Zdaniem autora, wprowadzenie w życie programu Hitlerowców odciąłoby Niemcy od społeczności narodów i pozbawiłoby ich środków niezbędnych do naprawy sytuacji ekonomicznej kraju.

The Daily Herald 16.IX, pisze w art. wst. iż zwycięstwo faszystów i komunistów w Niemczech jest ostrzeżeniem pod adresem demokracji, która jeśli chce istnieć musi dostawać swą teorię do praktycznych zagadnień życia. Demokratyczne partje niemieckie znajdują się w decydującym momencie. Demokracja świata ufa, że demokracja niemiecka stanie na wysokości zadania.

The Times 16.IX, omawiając w dłuższym art. wst. rezultaty wyborów w Niemczech pisze, że zwycięstwo faszyzmu niemieckiego zaniepokoiło wiele państw europejskich, a szczególnie Francję. Wzrost „elementu eksplozywnego” w Reichstagu będzie śledzony uważnie przez wszystkich, komu leży na sercu sprawa pokoju europejskiego. Autor wyraża przekonania, że sytuacja, jaka wytworzyła się w Niemczech, ma charakter przejściowy; elementy praworządne i demokratyczne mają przewagę w Reichstagu. Autor przypuszcza, że mimo wszystko dojdzie do stworzenia rządu koalicyjnego, w którym wezmą udział narodo- wi socjaliści. Możliwą jest również rzeczą zmiana charakteru organizacji partji niemiecko - narodowej pod wpływem silnej grupy Hitlera. Co się tyczy za- granicznej polityki hitlerowców, to będzie ona śle- dzona pilnie z drugiej strony Renu. Dziennik zaznacza w końcu, że losy parlamentaryzmu w Niemczech w znacznej mierze zależą od stanowiska hitlerowców.

News Chronicle 16.IX pisze, że Europa przyjęła z przykrością wiadomość o zwycięstwie Hitlera, lecz nie przyjął jej w ten sposób Mussolini, albowiem mi- ło mu jest prawdopodobnie stwierdzić zwycięstwo faszyzmu w Niemczech, tembardziej, że Hitler jest italofilem. Powodzenie Hitlerowców autor tłumaczy politycznymi i ekonomicznymi trudnościami w kraju; te same okoliczności tłumaczą wzrost komunizmu. Z innych czynników, tłumaczących sukces Hitlerow- ców autor wymienia wzrost nacjonalizmu w Niem- czech, skierowanego głównie przeciwko Francji. Oko- liczność tę Hitler potrafił wykorzystać. Dziennik prze- widuje, że wzrost faszystów i komunistów może do- prowadzić do koalicji partji konstytucyjnych. Wybo- ry w Niemczech są ostrzeżeniem dla tych państw, które posiadają rządy niezdolne zaradzić kryzysowi ekonomicznemu.

ABC 13.IX, podaje charakterystykę stronnictw niemieckich w związku z wyborami do parlamentu. Naogół stwierdza wśród nich pewne wyrównanie ró- żnic w poglądach i przechylenie się na prawo. Naro- dowi socjaliści Hitlera przyjęli częściowo program gospodarczy komunistów, podczas gdy komuniści przyjęli niektóre punkty nacjonalistów z zakresu po- lityki zagranicznej, a mianowicie: zwalczanie układu wersalskiego i planu Younga. Obydwa stronnictwa od- noszą się wrogo do „pacyfizmu drobnomieszczańskie- go” i systemu parlamentarnego, obydwa mają swe organizacje wojskowe i obydwa działają przy pomo- cy haseł demagogicznych, znajdujących dziś poklask z powodu bezrobocia, dotyczącego blisko 3 miliony ludzi. Hitlerowcy uważają republikę weimarską za „dyktaturę pieniądza”, a hasło to podzielają także komuniści. Zaznaczając, że socjaliści są najliczniej- szym stronnictwem, dodaje autor, że na szczęście są umiarkowani. Popierali politykę Stresemanna, ale nie wiadomo, czy będą popierali obecnego przywódcę stronnictwa ludowego Scholza. To ostatnie stronnictwo przesunęło swe poglądy na prawo, co podkreśla przystąpienie do niego gen. von Seeckta. W polityce zagranicznej mają wszystkie stronnictwa prawie ten sam program: przyłączenie do Niemiec zagłębia Sa- ary i Austrii, oraz rewizję granic wschodnich. Różni- ce są tylko w drogach, jakimi należy do tych celów dążyć.

Le Temps 16.IX, omawiając rezultat wyborów w Niemczech, twierdzi, że oznacza on punkt zwrotny w polityce; dziennik wini Brüninga, że nieopatrznie spo- wodował wybory w najniekorzystniejszym momencie. Cały świat, a przedewszystkiem sąsiedzi Niemiec, po- winni bacznie śledzić tę ewolucję wewnętrznej poli- tyki niemieckiej, gdyż może ona mieć decydujący i długotrwały wpływ na politykę międzynarodową. W obecnych warunkach Niemcy będą prawdopodobnie musieli utworzyć rząd wielkiej koalicji, o ile natural- nie, Hindenburg nie zechce rzucić się na jakąś awan- turę.

Le Matin 17.IX, (Sauerwein) zastanawiając się nad skutkami wyborów niemieckich dochodzi do wniosku, że tryumf Hitlerowców, chociaż tak nieo- czekiwany, jest jednak przejściowym. Nie uzyskają oni żadnej ważniejszej teki w rządzie — jakby tego należało się spodziewać po wyniku wyborów; mimo wszystko Niemcy nie są w gruncie rzeczy republiką, która im została narzucona przez aliantów. Niemcom konieczny jest prestiż i silna ręka; dotychczasowy bezład, który obecnie może stać się jeszcze groźniej- szy nie jest rzeczą przyjemną dla sąsiadów, którzy powinni popierać wyraźnie te elementy w narodzie niemieckim, które mogą utworzyć rząd silny i ożywo- ny duchem pokoju.

L'Action Française z 16.IX, występuje gwałto- wnie przeciw Briand'owi w serji artykułów, z których jeden jest pod nagł. „Assassin de la paix”. Léon Dau- det jest zdania, że Francja nie potrzebowałaby się o- bawiać Niemiec, gdyby była monarchją i wszystkie jej nieszczęścia zaczęły się od republiki, narzuconej Francuzom przez Niemcy po Sedanie.

ZGROMADZENIE LIGI NAR.

Prasa litewska z 13.IX, zamieszcza komunikat ag „Elta” o złożeniu przez Niemców kłajpedzkich skar- gi do Ligi Nar., z powodu pogrążenia przez rząd li- tewski autonomji kraju Kłajpedzkiego, przewidzianej w konwencji kłajpedzkiej. Wg. komunikatu, skarga Niemców kłajpedzkich jest mało poważna i jest rze- czą wątpliwą, by którykolwiek z członków Rady ją poparł.

W końcu komunikat podkreśla, że co się tyczy rozmów w kularach Ligi w sprawie tranzytu przez Litwę, to Polacy, niewątpliwie, będą chcieli tę spra- wę przeforsować, jednakże „delegacja litewska doło- ży wysiłków w kierunku odparcia wywieranego na nią nacisku”.

Lietuvos Žinios 15.IX, w notatce, omawiającej wspólne wystąpienie w Genewie Danji, Holandji, Nor- wegji, Szwecji, Łotwy, Estonji i Finlandji przeciwko niemieckiej polityce celnej, podkreśla że przedsta- wiciele Litwy nie wzięli udziału w tem wystąpieniu, które dziennik uważa za konieczne. „Liet. Žinios” do- daje, że powyższe stanowisko Litwy jest żywo ko- mentowane w Genewie.

Le Temps 13.IX, omawia ostatnie mowy mini- strów Brianda i Hendersona i twierdzi, że są one charakterystyczne dla dwóch rodzajów umysłowości: Briand pragnie pokoju opartego na prawie i bezpie-

czeństwie, Henderson wierzy w cudowną siłę rozbrojenia. Jeden cel — pokój, lecz dwie metody zmierzają do jego osiągnięcia. Przyczyna tej różnicy w pojmowaniu sprawy jest, jak zawsze, we Francji — tragiczna możliwość inwazji, w Anglii zaś uczucie: „splendor isolation”. Pozatem wszyscy rozumieją, że niemożliwą jest ekonomiczna współpraca narodów, bez współpracy politycznej, opartej na zaufaniu. Najważniejszym zwrotem w przemówieniu Brianda był ten, w którym francuski minister powiedział, że pierwszymi ofiarami gwarancji bezpieczeństwa byłyby narody dobrej woli — wówczas, gdyby te gwarancje nie były stosowane jednocześnie przez wszystkich. Drugim ważnym punktem była wzmianka o bliskim porozumieniu z jednym z „sąsiednich i zaprzyjaźnionych narodów”, które stanowić będzie jeden z etapów na drodze do pokoju. Dziennik dodaje, że niestety mowa Brianda nie usunie wszystkich przeszkód piętrzących się przed Unją Europejską. Unja ułatwiła by bezwzględnie redukcję zbrojeń. Zdrowy sens dyktuje, że bez zapewnionego bezpieczeństwa, rozbrojenie byłoby poprostu aberacją umysłową.

Le Journal des Débats z 16.IX (Gauvain) zarzuca Hendersenowi, że w kwestji rozbrojenia prowadzi dwulicową politykę, żądając rozbrojenia całkowitego i oświadczając zarazem, że należy pozostawać neutralnym w razie agresji. Francja jest zdania, że sama przynależność do Ligi Narodów wyłącza neutralność i ma odwagę śmiało to powiedzieć. Niemniej jednak, Anglja, która wciąż powołuje się na stanowisko Ameryki, ma już w tej sprawie za sobą Niemcy i Włochy.

L'Action Française z 15.IX, zwraca uwagę na wywiad Schobera z „Le Soir”, w którym kanclerz austriacki stwierdza wyraźnie, że realizację idei Brianda powinien zapoczątkować Anschluss; „Action Française” zaznacza, że rozmowa Brianda ze Scialoją na temat stosunków morskich, wynikła na skutek interwencji Anglii i sprawa ta obecnie jest bardziej drażliwą niż kiedykolwiek.

LITWA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Dzień Kowieński 13.IX, w koresp. z Królewca wyjaśnia, opierając się na danych statystycznych, że niemiecka pomoc dla Wschodu jest jednym z ogniw w łańcuchu rewizjonistycznej polityki Rzeszy. Dziennik przestrzega Litwę przed niemieckim wzmacnianiem na kresach i pisze, że Niemcy wyciągają swe ręce nie tylko po ziemie polskie, lecz i po ziemie litewskie, a w pierwszym rzędzie po Kłajpedę.

Trimitas 12.IX, (organ szaulisów litewskich) zamieszcza art. wst. o konieczności polityki „silnej ręki” w kraju kłajpedzkim. Pismo podkreśla, że tolerancja rządu litewskiego w stosunku do Niemców kłajpedzkich wychodziła zawsze na szkodę państwu litewskiemu. „Litwa — pisze pismo — nieobroniła należycie interesów ludności litewskiej kraju kłajpedzkiego i fakt ten należało uważać za zbrodnię, popełnioną przeciwko własnemu narodowi”. Anielska cierpliwość rządu i społeczeństwa litewskiego w stosunku do Niemców kłajpedzkich ma — wg. „Trimitas’a” — swe granice. Nawiazuje do ew. wyników wyborów do sejmiku kłajpedzkiego pismo zaznacza z naciskiem,

że w razie obioru sejmiku nieprzychylnego dla Litwy, rząd litewski powinien zastosować politykę „silnej ręki” w stosunku do kraju kłajpedzkiego.

Dzień Kowieński 13.IX, informuje o zatargu, wynikłym pomiędzy stronnictwami kłajpedzkimi a kłajpedzką komisją wyborczą. Kłajpedzkie partje rolnicza i ludowa założyły mianowicie protest przeciwko okólnikowi kłajpedzkiej komisji wyborczej, który nakazuje wciągnąć do list wyborczych mieszkańców kraju Kłajpedzkiego, a nie jedynie obywateli kłajpedzkich zgodnie z 11 art. statutu kłajpedzkiego. Poza tem wymienione niemieckie stronnictwa w Kłajpedzie wystosowały pismo do prez. Smetony, w którym protestują przeciwko postanowieniu o sporządzaniu list wyborczych wg. wskazówek i pod nadzorem prezesa komisji wyborczej. Postanowienie to oznacza całkowite wyłączenie samorządów.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Izwiestja 13.IX, w art. wst. ogłaszają szereg faktów uchyleń sowieckiej polityki narodowościowej. W całym szeregu republik narodowościowych władze ignorują zagadnienie narodowościowe, prowadząc politykę w duchu szowinizmu wielkorusyjskiego. W związku z tem wśród ludności kursują pogłoski o mającym wkrótce nastąpić zniesieniu autonomji republik i krajów narodowościowych, zlikwidowaniu miejscowych języków i przekształcenia tych ludów w jedną narodowość rosyjską. Na tem tle wzmagają się fermenty narodowościowe, dążące do oddzielenia się republik narodowościowych od Z. S. R. R. „Izwiestja” nawołują do zwalczania wykrzywień polityki narodowościowej odpowiednio do uchwały 16-go kongresu W. K. P.

ROZNE.

Izwiestja 15.IX, omawiając sytuację polityczną w Jugosławji, twierdzą, że nowa konstytucja zawiera jeden punkt, na mocy którego ogłoszenie mobilizacji i wypowiedzenie wojny należą do kompetencji króla, premjera i ministra wojny, co oznacza, że faktycznie o wypowiedzeniu wojny decyduje król. W Jugosławji prowadzi się szeroka propaganda militarystyczna, która widzi największych wrogów Jugosławji w Rzymie i w Moskwie. Jednakowoż zależność od wielkich mocarstw imperjalistycznych Francji i Anglii oraz przesilenie gospodarcze, wywołane konkurencją sowieckiego drzewa i zboża, skierowały propagandę militarystyczną głównie przeciwko Moskwie. Proletariat jugosłowiański oraz włościanstwo nie chcą wojny przeciwko Z. S. R. R. W warstwach pracujących coraz bardziej dojrzewa wybuch rewolucyjny przeciwko dyktaturze króla Aleksandra, która jest dyktaturą burżuazji nad klasą pracującą.

ABC 10.IX, donosi o obecnem naprężeniu między Włochami a Jugosławją, podkreślając, że Włochy są jednym z państw o najmniejszej ilości mniejszości narodowych i starają się ten charakter państwa utrzymać, podczas gdy Jugosławja przeciwnie jest państwem o bardzo różnorodnej ludności. Ponieważ Jugosławja dąży do uzyskania Irji, Gorycji, Triestu i Rieki a Włochy do odzyskania Dalmacji, trudno jest położyć most nad przepaścią, którą teraz pogłębił proces triesteński.

